

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. 5 (6025)
WTOREK. 7. I. 1964 r.

W Wietnamie Płd.

Wielkie zmiany na stanowiskach d-ców armii

NOWY JORK PAP. Junta wojskowa Południowego Wietnamu zakomunikowała o wielkich zmianach na stanowiskach dowódców w armii południowo-wietnamskiej. Minister obrony gen. Tran Van Don oznajmił, że całkowicie zmieniono naczelne dowództwo.

Reorganizacja — jak głosi dekret rządowy — przeprowadzona została w celu „zwiększenia antykomunistycznego potencjału”. Jak pisze Agencja AP, reorganizacji dokonuje się pod „narastającym naciskiem dyplomatycznym USA po to, aby przejąć inicjatywę” z rąk patriotycznej partyzantki.

Legia Honorowa dla Danielle Darrieux

PARYŻ PAP. We francuskim „DZIENNIKU URZĘDOWYM” ogłoszona została lista (ponad 20 stron) osób odznaczonych z okazji Nowego Roku orderami Legii Honorowej.

Wśród udekorowanych znajduje się między innymi Danielle Darrieux, le Corbusier i Jean-Louis Barrault.

(Świat filmu — patrz str. 5)

Dramat we francuskim cyrku

Pożarty przez lwy

PARYŻ. „Chodź zobaczyć moje lwy” — powiedział Rene Orange do swego przyjaciela, który odwiózł go samochodem nad ranem do miejsca, gdzie obozował wielki cyrk w pobliżu miasta Reims. Przyjaciel nie miał jednak wielkiej ochoty na oglądanie zwierząt.

ORANGE, pracujący w cyrku jako strażnik, zaprowadził go jednak, iż lwy, którymi się opiekuje, są łagodne jak baran ki. „Patrz — powiedziała — można je nawet poglaskać”. Otworzył drzwiczki i zanurzył

rękę w gestej grzywie lwa „Nerona”, który spał oparty o kraty. Zwierz wstrząsnął łagodnie głową i otworzył oczy. Nagle jednak skoczył i chwycił wyciągniętą rękę. Kolega zbladł śmiertelnie, słysząc chrząstki miążdżonych kości. Orange zaklął, żeby usiłował wyrwać rękę, podczas gdy lew centymetr po centymetrze wciągał swą ofiarę do wnętrza klatki.

„WEZ TEN ŻELAZNY PRET I UDERZ GO” — wycałował rzęziłą sił Orange. Kolega uderzył „Nerona” w głowę, jednakże lew nie ustępował, a trzej jego towarzysze podnieśli zapachem ciepłej krwi skupili się wokół oczekując, by rzucić się z kolei na ofiarę.

„Dusiciel z Bostonu” schwytany?

NOWY JORK PAP. Policja w Bostonie aresztowała 18-letniego mężczyznę pod zarzutem zamordowania 19-letniej Mary Sullivann, którą znaleziono w sobotę w łóżku uduszoną przy pomocy pończochy. Policja sądzi, iż to właśnie on jest poszukiwanym od dawna „dusicielem z Bostonu”. Byłaby to więc jedenasta jego zbrodnia.

Z pobytu premiera ZSRR w Polsce



NA ZDJĘCIU: N. S. Chruszczow w łowarysiwie Wł. Gomułki na spacerze. Drugi z lewej A. Arisłow.

(CAF fot. Szyperko)

(Fotoreportaż z polowania w Olsztyńskim — patrz str. 3).

KRAKÓW PAP. W niezwykły sposób układały się dziś rano temperatury na terenie woj. krakowskiego. W Kotlinie Nowotarskiej o godz. 5, termometry wskazywały minus 21 st. Natomiast na pobliskim Kasprowym, na skutek inwersji powietrza (zja wiska charakterystycznego

Zalew i Odra - zamarzyły

dla wyżów barometrycznych temperatura wynosiła plus 1 st.

ZALEW SZCZECIŃSKI oraz Odra ponownie zamarzyły. Temperatura nocą spadła do minus 8 st. Na Baltyku temperatura także spadła, a dziś rano wystąpiła mgła i mżawka.

Nowe modele pomyslnie zdają egzamin

„MOSKVICZE” na trasie rajdu do Monte Carlo

MOSKIEWSKI KORESPONDENT PAP, red. Majteżak pisze: W styczniu br. moskiewska fabryka samochodów malolitrażowych przestawiła się na produkcję unowocześnionego „Moskwicza”, wypuszczając przedtem wiele innych typów wozów.

Wilson krytykuje EWG

LONDYN PAP. Przemawiając do delegatów konferencji w sprawie rolnictwa, która rozpoczęła się dziś, przywódca Partii Labourystowskiej, Wilson, poddał ostrej krytyce politykę Wspólnego Rynku w dziedzinie rolnictwa. Polityka ta — powiedział on — jest sprzeczna z zadaniami rozwoju handlu Wschód — Zachód.

OBCENIE rozpoczęło produkcję modelu przejściowego — 403. Prototypy nowego modelu odbywają obecnie jazdy egzaminacyjne i kontrolne w górach kaukaskich.

Nowy model „Moskwicza” wejdzie do seryjnej produkcji w roku 1965. Będzie on posiadał silnik o mocy 50 koni mechanicznych, czyli o 5 koni mechanicznych więcej niż obecnie, a ponadto nowe urządzenia sterownicze, przednie zawieszenie i wiele innych udoskonaleń.

W STYCZNIU członkowie fabrycznego klubu automobilowego, wśród których nie brak również mistrzów sportu, wezmą udział w słynnym rajdzie samochodowym do Monte Carlo jadąc na „Moskwiczach”.

„OBSERVER” o procesie oświęcimskim

LONDYN PAP. Niedzielną „THE OBSERVER” zamieszcza pierwszy obszerny reportaż swej specjalnej wysłanniczki na proces oświęcimski, Sybille Bedford. Autorka pisze m. in.:

„Ludzie ci, inaczej niż Eichmann, nie byli biurokratycznymi przekaźnikami rozkazów, pośrednikami smierci — byli oni, jeśli oskarżenia przeciwko nim są prawdziwe, bezpośrednimi mordercami i oprawcami... Ani jeden z nich nie wykazuje dołychczas żadnej oznaki zrozumienia ani żalu, nie ma ani śliskierki uczucia... Reżim hitlerowski rozmyślnie pielęgnował, szkolił i wyposażył w urządzenia to bioto. Ludzie ci i tysiące im podobnych byli wyposażeni w ciągu lat w totalną władzę maltretowania”.

Zmarł człowiek z nerkami szympansa

NOWY JORK PAP. Doker z Nowego Orleanu, Jefferson Davis, któremu 5 listopada ub. roku przeszczepiono nerki szympansa zmarł wczoraj w wyniku zapalenia płuc. Wiadomość o zgonie podał jeden z chirurgów, którzy dokonali operacji, dodając, iż przeszczepienie Davisowi nerki funkcjonowały prawidłowo do momentu zgonu.

44-letni Jefferson Davis opuścił szpital po dokonanej operacji w dniu 18 grudnia, jednakże problem różmów ze Związkiem Radzieckim na temat Berlina zachodniego i Niemiec.

Przed londyńska wizytą Erharda

LONDYN PAP. 15 stycznia br. przybywa na dwa dni do Londynu na spotkanie z premierem Douglas-Homem kanclerz NRF, Erhard.

Londyńskie koła polityczne podają, że dominującym punktem będzie problem rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat Berlina zachodniego i Niemiec.

Tancerka z baru Ruby'ego obciąża swego szefa

BERLIN. Ciesząc się niezbyt dobrą reputacją zachodnioberliński lokal nocny „REMDE'S ST. PAULI” zaangażował w charakterze gwiazdy strip-teasu tancerkę „SYRA”, która pracowała w swoim czasie w Dallas, w barze Jacka Ruby'ego — zabójcy domniemanego mordercy prezydenta Kennedy'ego. Oświadczyła ona dziennikarzom, że była ona również kochanką Ruby'ego i „jeszcze przed rokiem trzymała w rękach pistolet, z którego padły śmiertelne dla Oswaldów strzały”.

MÓWIĄC O RUBYM „SYRA” POWIEDZIAŁA: „Wiedziałam, że mój szef to gangster. Nie miał on czystego sumienia, Nikomu to jednak w Dallas nie przeszkadzało, wszyscy wiedzieli, że Ruby jest gangsterem”. Jak twierdzi „Syra”, Ruby miał podobno dobre chody w policji, którą często przekupował łapówkami.

20 i 50 - karatowe kamienie ze Skawiny

„Fabryka rubinów“

(BNT - PAP) „Fabryka rubinów“ nazywana jest coraz częściej skawinią huta aluminium, której syntetyczne korundy posłużyły niedawno do budowy pierwszych polskich laserów rubinowych.

URUCHOMIENIE PRODUKCJI tych korundów - kamieni, które pod względem twardości ustępują jedynie diamentom - jest niemalym sukcesem zespołu inżynierino-technicznego huty. Syntetyczne korundy otrzymywane w Skawinie na bazie tlenków glinu, znaleźć mogą szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu a oszlifowane są ozdobą biżuterii - pierścionków, kolczyków, bransolet itp.

JAK PRZEWIJAJĄ PLANY - wartość tegorocznej produkcji korundów przekroczy w Skawinie 1,5 mln zł. Najwięk-

sze okazy, które udało się dotychczas otrzymać - to kamie 20 - a nawet 50-karatowe. Jednocześnie z pierwszymi trzema piecami do otrzymywania syntetycznych rubinów i leukoszaflirów (kamienie bezbarwne) uruchomiono w hucie skawinińskiej oddział szlifowni korundów.

11-12 bm. VII Wojewódzki Zjazd ZSL

WCZORAJ kierownictwo WK ZSL w Szczecinie, z prezesem, posem IGNACYM KONKOLEWSKIM na czele, spotkało się na konferencji prasowej z dziennikarzami. Tematem spotkania były przygotowania do VII Wojewódzkiego Zjazdu ZSL w Szczecinie, który odbędzie się w dniach 11-12 stycznia br. Ponieważ zbiega się on z 70-leciem Ruchu Ludowego, XX-leciem Polski Ludowej oraz 15-leciem zjednoczenia Ruchu Ludowego, będzie miał szczególnie uroczysty przebieg. W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele centralnych władz ZSL oraz zaproszeni goście.

Zobocianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „CHORZÓW“ - z Cokarny z ruda. S/S „MALBORIK“ - z Danii pod balastem. S/S „SOŁDEK“ - z Danii pod balastem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO“ - z Danii pod balastem. M/S „CZOCHELIK“ - z Bremeni i Hamburga z drobnicą. STATKI NA WYJŚCIU: M/S „LIWIEC“ - do Rotterdamu z drobnicą. S/S „TCZEŃ“ - do Danii z węglem. SETNY REJS „LIWCA“

MOTOROWIEC P2M „Liwiec“ o nośności 145 DWT, zbudowany w 1956 r. w sztolni Altona w Hamburgu odbywa obecnie swój setny rejs w służbie szwedzkiego armatora. Statek pływa na linii rotterdamskiej. W jubileuszowym rejsie letniczkim dowodził kpt. Z. W. E. MIKINA.

W UB. TYGODNIU portowcy przeładowali 188,8 tys. ton ładunków, w tym ponad 73 tys. ton węgla, ponad 13,5 tys. ton innych towarów masowych, ponad 16 tys. ton zboża, 6 tys. ton drewna i prawie 30 tys. ton drobnicy. W ciągu wczorajszej doby przeładowano ponad 30 tys. ton, w tym 8 tys. ton drobnicy. Na nabrz. Czechosłowackim „V. Prahy“ zabiera ładunek 6500 ton drobnicy. S/S „Schwarzit“ ładuje drobnicę na Kubę, s/s „Hidensee“ zabiera 2 tys. ton drobnicy. Przy elevatorze s/s „Maria Sany“ wyładowuje pszenicę. W bescenie Górnicyzmi s/s „Vindafjord“ i s/s „Senten Berg“ wyładowują apytyły, a s/s „G. Tsakoradis“ zabiera cement.

102-letnia mieszkanka Dzierżonowa

WROCŁAW PAP. Albina Dąbrowska, mieszkanka Dzierżonowa obchodziła w tych dniach 102 rocznicę urodzin. Siedzia starszuską jest wdową po wieloletnim pracowniku PKP.

Trojaczki w Białostockiem

BIAŁYSTOK PAP. Przyszły tu na świat trojczki. Trzech synów urodziła Anna Lupińska, mieszkanka wsi Jabłonowo-Wypychy. Jest ona już matką pięciorga innych dzieci.

Budowlani wystartowali!

START szwedzskich budowlanych do realizacji planów roku 1964 odbył się w dość pomyślnych warunkach. Po krótkotrwałych mrozach i śniegu aura jest obecnie raczej sprzyjająca prowadzeniu robót, nawet na „stanach otwartych“.

Zadania 1964 r. przewidują oddanie do użytku 2 092 izby oraz „prze rób“ 110 mln zł. Przedsiębiorstwo to ma też w br. mniej szkół do przekazania, bo tylko jedną, wobec 7 w ub. roku. „Dwójka“ rozpoczęła natomiast w br. budowę 5 nowych szkół.

DALSZE prace budowlane zależą, niestety, od czynnika bardzo niepewnego - od pogody. Jeżeli temperatura utrzyma się w granicach do minus 7-8 stopni, prace będzie można kontynuować, nawet na „stanach otwartych“. Jeżeli jednak spadnie śnieg, budowlani będą musieli ograniczyć się do prac w pomieszczeniach zamkniętych. (k)

Prace wykonawców napotykały pewną trudność, ponieważ przedsiębiorstwo ciepłownicze oddało te budynki od sieci, kierując się oszczędnością węgla i koksu. Plan na 1964 r. przewiduje przekazanie do użytku 5 tys. izb, chociaż przewidywany będzie nieco mniejszy od ubiegłorocznego. Różnica ta wynika z faktu, że „jedynka“ realizuje nie na osiedlu Komuny Paryskiej tzw. badawnictwo oszczędne, którego koszt metra kw. wyniesie 1 900 zł, a ponadto wykańcza wiele budynków rozpoczynając w 1963 r.

Dzięki sprzyjającej aurze również w „DWOJCE“ cała załoga jest obecnie zatrudniona. Roboty są tu prowadzone na 3 obiektach, które mają być przekazane do użytku w I kwartale br. Ponadto robotnicy kontynuują prace wykonawcze w trzech budynkach - przy ul. Budaizyńskiej, ul. Lubczyńskiej i na Starówce.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, chłodziłka mżawka. Temp. do 2 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. Jutro - zachmurzenie duże, nieco chłodniej.



List z kraja

Jak cie widzą...

ZNANE powszechnie przysłowienie - „jak cie widzą, tak cie pisa“ - ma zastosowanie nie tylko do ludzi, ale również do miast i osiedli. Mieszkańcy Górnego Śląska dobrze to rozumieją i dbając o wygląd zewnętrzny rozciągają nie tylko na ubrania i stroje osobiste, lecz także na „szatę“ miast, osiedli i dzielnic, w których mieszkają. O wygląd ulic, domów, skwerów i kwiatników dbają w województwie katowickim nie tylko Rady Narodowe czy organizacje społeczne lub zakłady pracy, lecz również mieszkańcy. Organizują oni samorzutnie wiele czynów społecznych mających na celu upiększenie swego najbliższego otoczenia.

dów teatru w teren przez organizowane obecnie kolka miłośników teatru. CEZARY LEŻENSKI (ZAP)



Ta rozwijająca się akcja społeczna przybrała już takie bogate i różnorodny formy, że postanowiliśmy iść je w formie konkursów ogólnszlaskich przeciętnie dwa razy w roku - jesienią i na wiosnę. Jesienią ub. roku został zamknięty np. wielki konkurs czystości miast i osiedli za rok 1963. Objął on 31 miast i osiedla. Trzeba przyznać, że juryzy mieli bardzo trudne zadanie. Jak z tak dużej liczby osiedli miejskich, z których każdy miał duże osiągnięcia, wybrać to najlepsze, najbardziej się wyróżniające?

Konkurs, ogłaszany już po raz szósty, objął tym razem nadspodziewanie dużą liczbę miast i przyniósł bardzo obfity plon w postaci wielu czynów społecznych i dorocznie przeprowadzanych akcji sanitarno-porządkowych. Równocześnie z konkursem wojewódzkim dla miast, redakcja popołudniówki „Więź“ i Śląskiej Telewizji zorganizowały konkurs na najlepiej utrzymanym domu, a „Trybuna Robotnicza“ i Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu - na najlepiej zagospodarowane osiedle.

Ta powód konkursów była niewątpliwie istotnym bodźcem do upiększania swych miast. Ale myliby się ten, kto porządek i czystość panujące na ulicach miast Śląska przypisałby tylko wpływowi nagród rozdzielanych między Mięjskie Rady Narodowe. Mieszkańcy województwa lubia nie tylko porządek, ale również bardzo chętnie przystrajają swe domy czy zakłady produkcyjne a okazji różnego rodzaju obchodów.

Dbają się na Śląsku nie tylko o zewnętrzny wygląd, lecz również o wartość wewnętrzne. Taką akcją prowadzoną z rozmachem jest organizowanie życia teatralnego. Pod hasłem „milion widzów w teatrach śląskich“ organizuje się specjalne przedstawienia dla górników i robotników. W bieżącym roku - za pośrednictwem zakładów pracy a przede wszystkim kopalni - ponad 580 tysięcy widzów oglądało przedstawienia teatralne, operowe i występy Filharmonii. Jest to dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Górnicy i robotnicy mogą również wpływać na dobor reperuaru i kierunku wyjaz-

WOJEWÓDZKI KOMITET ZSL zaapelował do swych członków, aby uczcili tak ważne rocznicę czynem społecznym. Chodzi zwłaszcza o podniesienie wyglądu estetycznego wsi. W wielu wsiach rolnicy za deklarowali cenę czynu, z innymi napływają meludki a po dejmowaniu zobowiązań. Jak poinformował dziennikarzy przez WK ZSL, poseł I. KONKOLEWSKI, organizacja ZSL-owska w województwie szwedzkiem liczy obecnie ponad 9 tys. członków, w tym 19,2 proc. stanowi młodzież do lat 30 i 17,1 proc. - to kobiety.

Szeroki ZSL w naszym województwie wzrosły od ostatniego Zjazdu, który odbył się w 1961 r., o ponad 1 000 członków. Zwiększył się też znaczny udział ludowy w radach narodowych różnych szczebli oraz w sekcjach.

Coraz bardziej zacieśnia się też współdziałanie kół ZSL z organizacjami partyjnymi PZPR. W wielu wsiach i gromadach odbywają się wspólne szkolenia, wspólne zebrań, inicjatywy się wspólne akcje i czynu społecznego.

W VII Zjeździe weźmie udział 122 delegatów oraz 57 członków obecnych władz WK ZSL. W pierwszym dniu delegaci będą obradować wspólnie, natomiast w drugim dniu - w czterech grupach: ideowo-organizacyjnej, ekonomiczno-rolniczej, oświatowo-kulturalnej oraz młodzieżowej. (k)

Plaszcz laminowany

Plaszcz bawełniany, laminowany. Model Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu Lekkiego. CAF - fot. Dąbrowiecki

Jednak Wit Stos - a nie „Stwosz“

(BN-T PAP). Powszechnie wiadomo, iż autorem wspaniałego ołtarza w Kościele Mariackim był XV-wieczny rzeźbiarz - Wit Stwosz. Możemy to zresztą sprawdzić w encyklopediach. Tymczasem wrocławskie wydawnictwo naukowe przygotowuje prace prof. Stanisława ROSPONDY pt. „WIT STOSZ“. Czyżby - pomyłka w druku? OTOŻ NIE. Zasluga bowiem prof. Rospondy jest naukowe udowodnienie poprawności pisowni nazwiska wielkiego artysty. Brzmi ono: Wit Stosz. W skrócie dowód jest następujący. Na grobowcu Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie pozostał autograf brzmiący WIT STWOSZ. Historycy sztuki odczytali „w“ jako „u“ i upowszechniono brzmienie - Stwosz. Tymczasem z punktu widzenia językoznawczego „o“ w nazwisku rzeźbiarza należy czytać jako „u“ (dowodzą tego zabytki ówczesnego piśmiennictwa), przy pomocy którego oznaczano wtedy długie „o“. A zatem poprawne brzmienie - to: Stosz.

Prof. Rospond udowodnił również przy pomocy odnalezionych po wojnie dokumentów, absolutnie słowniście pochodzenie 15-wiecznego rzeźbiarza, do którego „pretensje“ zgłaszał Niemcy, a nawet Szwajcarzy. Mistrz Wit pochodził z miejscowości Horb, położonej na zachód od Lipska. A nazwa Horb, albo Gorb - to po hucycku garb. Nazwisko Stosz utworzone zostało znów według powszechnego na Śląsku zwyczaju od imienia Stanisław, podobnie Brosz od Bronisława, Stasz od Stanisława.

Prof. Stanisław Rospond, pełniący od lat funkcje kierownika Katedry Języka Polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim, położył duże zasługi w badaniach nad kulturą i językiem polskim na Śląsku.



PREMIER radziecki N. S. Chruszczow i I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka na polowaniu. Na zdjęciu: N. S. Chruszczow na stanowisku, obok Wł. Gomułka przy dziku.

(CAF fot. Szyperko)

Z pobytu premiera Chruszczowa w Polsce



Rozmowy ZSRR - USA
MOSKWA PAP. W Państwowym Komitecie Rady Ministrów ZSRR do spraw kontaktów kulturalnych z zagranicą rozpoczęły się dziś radiotelegraficzne rozmowy w sprawie wymiany kulturalnej na lata 1964-1965.
Rozmowy dotyczyć będą już czwartego porozumienia o wymianie kulturalnej między USA i ZSRR. Program trzech poprzednich został pomyslnie zrealizowany.

ABC-RWPG

Między 1963 rok był dla Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej niezwykle pracowity, ale też przyniósł w efekcie cały szereg dokonań mających zasadnicze znaczenie dla procesu integracji ekonomicznej krajów członkowskich. Przypomnijmy więc w telegraficznym skrócie najważniejsze dokonania i decyzje podjęte przez RWPG w ubiegłym roku. Zjednoczony System Energetyczny rozszerzony został na Białą i Czarną Górnę Austrię. Podpisana została umowa o utworzeniu i eksploatacji wspólnego parku wagonów towarowych. Z dniem 1 stycznia br. wchodzi w życie umowa o działalności Między narodowego Banku Współpracy Gospodarczej. Na przestrzeni 1963 r. podjęto cały szereg ważnych postanowień specjalizacyjnych, dotyczących zwłaszcza maszyn dla hutnictwa, kopalni odkrywkowych i aparatury chemicznej. W zakresie wspólnych inwestycji miniony rok był też obfity w decyzje. Między Węgrami i Związkiem Radzieckim zawarte zostało porozumienie o współpracy w dziedzinie produkcji tlenku glinu i aluminium, między Polską a Związkiem Radzieckim - o współpracy w produkcji naczynów potasowych, między Rumunią i Bułgarią - porozumienie dotyczące projektowania elektrowni na Blaznie, między ZSRR a większością krajów członkowskich - porozumienie o współpracy w budowie kruszniczej kopalni fosforu. Wreszcie w minionym roku przytoczony został do rozruchu polski i NRD-owski odcinek największej inwestycji krajów RWPG - rurociągu „Przyjaźń”.

my międzynarodowego, socjalistycznego potencjału pracy”. Centralny organ Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej NEPSZABAD-SAG poruszał ostatnio w artykule pt. „Co otrzymamy w zamian?” także problemy związane ze specjalizacją i podziałem pracy. W NOWYCH CZASACH omówione zostały ostatnio nowe aspekty w handlu krajów socjalistycznych w związku z powołaniem do życia Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej. Problemom Międzynarodowego Banku poświęcone były także artykuły we francuskim LES ECHOS pt. „Rola Międzynarodowego Banku RWPG w stosunkach między Wschodem a Zachodem” oraz w szwajcarskiej DEUTSCHE ZEITUNG. Czasopiśmie MIEZDUNARODNAJA ZIZN w nr 12 z 1963 r. zamieściło artykuł W. Morozowa na temat współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych pod kątem równości wszystkich uczestników RWPG. (CET)

Wszystkie z pasami

STUDEBAKER CORP. jako pierwszy koncern samochodowy w USA zastosował pasy bezpieczeństwa do przednich siedzeń we wszystkich produkowanych przez siebie samochodach. (lsk)

Wygodne słońce

DELHI. Ruch na lotnisku Mohambari w indyjskim stanie Bengalia Zachodnia został całkowicie sparaliżowany na kilka godzin. Stało się to z powodu słońca, które przyniosło wybiegło z dróg, włącznie do na obszar lotniska i ułożyło się na nagrzanej stromce betonowej płycie pasa startowego. Trzeba było odwołać wszystkie starty i lądowania samolotów.

NA ŁAMACH PRASY
Problematyka Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zyskuje sobie coraz więcej miejsca na łamach prasy codziennej i periodyków ekonomicznych zarówno w krajach socjalistycznych jak też w prasie zachodniej. Odnotujmy kilka pozycji z ostatnich tygodni. Na łamach miesięcznika radzieckiego WOPROSY EKONOMIKI prof. O. Bogomolow zamieścił naukowo-teoretyczny artykuł pt. „Metodologiczne proble-

Przyjaciele Jeana Cocteau

ZMARŁY NIEDAWNO wybitny francuski artysta, Jean Cocteau, cały swój majątek za pisał przyjacielowi, 29-letniemu malarzowi, Edwardowi Dermith. W razie jego zgonu spadkobiercą wyznaczony został aktor, Jean Marais, który również przez wiele lat zaliczał się do przyjaciół zmarłego Cocteau. (j. o.)

Koniec Federacji

PRZED TYGODNIEM, ścisłej w noc sylwestrową, przestała istnieć - utworzona w 1953 roku, w Federacja Rodezji i Niasy. Rozpad Federacji nie oznacza jednak całkowitego zwycięstwa ludności trzech państw - Rodezji Południowej, Rodezji Południowej i Niasy, wchodzących w jej skład. Kolonializm brytyjskiemu, którego tworem była Federacja (montażu ją licząc na skupienie w swych rękach bogactw Rodezji oraz taniej siły roboczej Niasy) trudno jest wywrzeć się swych dawnych posiadłości. Jednak wytrwała walka Afrykańczyków doprowadziła do tego, iż Londyn, po przyznaniu samorządu wewnętrznego Niasie, musiał wyznaczyć datę proklamowania niepodległości kraju - nastąpi to w lipcu br. Jeszcze wcześniej, bo już w bieżącym miesiącu niezawisłość uzyskała Rodezja Południowa. Bardziej skomplikowaną jest sprawa przyszłości Rodezji Południowej, kraju niezwykle bogatego i ważnego dla Anglii z punktu widzenia strategicznego. Słynnym sołtysikiem Kolonialistów jest tu biały, osiedleńca ludność (na 3,7 mln rdzennych mieszkańców - 24 tys. osadników). Dla umocnienia swych wpływów w Rodezji, Londyn postanowił przekazać rządowi białych osiedleńców w Salsbury podstawowe kontyngenty

KPD - walcząca partia

W PRASIE CZĘSTO CZYTAMY o panoszeniu się neohitlerowców w NRF, o wyuzdanej kampanii rewizjonistycznej prowadzonej przy dużym nakładzie sił i środków i korzystającej z poparcia oficjalnych czynników zachodniemieckich, o rozbudowie maszyny militarystycznej i wskrzeszaniu tradycji pruskiego drylu, natomiast rzadko wspomina się o działalności i walce Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

TYMCZASEM KPD nie tylko żyje i walczy, ale i umacnia się. Jak wiadomo rząd adenauerowski zdelegalizował w sierpniu 1956 r. KPD i wytoczył procesy wielu jej przedstawicielom. Partia musiała dostosować się do nowych, nielegalnych warunków i zreorganizować swą działalność. Obecnie wytyczona walka partii zaczęła przynosić owoce. Szeregi partii zwiększyły się ostatnio o 2 tys. nowych członków. Utworzono ponad 100 nowych organizacji podstawowych, zaczęło się ukazywać 130 nowych gazetek zakładowych. SYSTEMATYCZNIE UKAZUJE SIĘ: organ centralny partii „Freies Volk”, czasopiśmo teoretyczne „Wissen und Tat”, czasopiśmo dla aktywistów partyjnych „Bulletin”. Wiele partyjnych instancji okręgowych, powiatowych i krajowych, nie mówiąc już o organizacjach partyjnych w fabrykach i instytucjach, wydaje gazety w małych nakładach. Ukazują się one nawet w niektórych zarządkach miejskich.

O CO WALCZY PRASA KPD? Wiele miejsc, zwłaszcza w gazetach fabrycznych zajmuje walka z wszystkim, resztkami robotników i pracowników umysłowych w wyniku postępującej automatyzacji, destrukcyjne klamstwo szerzone przez reakcję o „harmonii klasowej”, o zachodniemieckim państwie „dobrobytu powszechnego”.

ALE PARTIA nie ogranicza się do walki ekonomicznej. Na czoło wysuwają się sprawy polityczne, wśród których centralne miejsce zajmuje walka o pokój, przeciwko militarystyce Niemiec zachodnich i zwłaszcza przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową.

KPD zażądała usunięcia generałów hitlerowskich, położenia kresu propagandzie odwetu wystąpienia NRF z NATO, pokojowych rokowań z krajami socjalistycznymi, utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. KPD aktywnie popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego, NRD i wszystkich krajów socjalizmu.

POCZESNE MIEJSCE w działalności Komunistycznej Partii Niemiec zajmuje walka o demokrację i postęp społeczny. Walczy ona o obronę prawa do wolności słowa, o zalegalizowanie partii, o utrzymanie i rozszerzenie praw demokratycznych, o zmniejszenie wydatków na zbrojenia, o ograniczenie systemów monopoli, demaskuje działalność organizacji rewizjonistycznych, neohitlerowskich i innych organizacji reakcyjnych.

KPD zmierza do utworzenia jedności działania klasy robotniczej, do rozszerzenia współpracy komunistów z socjaldemokratami, popiera chłopów zachodniemieckich w ich walce przeciwko kapitalowi monopolistycznemu, bierze udział w demonstracjach chłopskich. We wszystkich wielkich akcjach klasy robotniczej NRF, członkowie KPD odgrywają wybitną rolę. Tak np. wielki był wkład komunistów zachodniemieckich w strajki metalowców Szlezwik-Holsztynu w 1957 r., w niedawnym wielkim strajku metalowców w Badenii-Wirtembergii i innych. Mimo represji i prześladowań KPD krzepnie i rozwija się.

E. TAR.

Po Rockefellerze GOLDWATER zdecydowany ubiegać się o prezydenturę



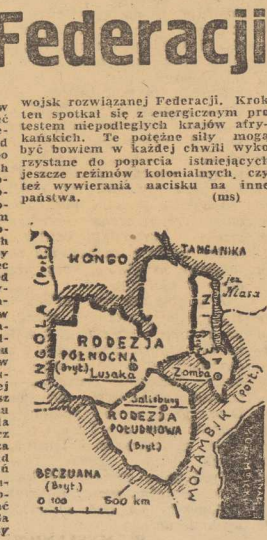
INFORMOWALIŚMY już o decyzji Nelsona Rockefellera, który jako pierwszy polityk republikański, zapowiedział oficjalnie, iż staje do walki o prezydenturę w tegorocznych wyborach. Wkrótce po nim senator z Arizony, Barry Goldwater (na foto) oświadczył, iż za miarę zabiegać o nominację na kandydata na prezydenta USA.

Liczący dziś 55 lat, Goldwater uważany jest za przywódcę skrajnej prawicy republikańskiej i „słynny” ze swego fanatycznego wprost antykomunizmu. Goldwater wielokrotnie występował z ostrą krytyką polityki prezydenta Kennedy'ego, oskarżając go m. in. o stosowanie „zbyt łagodnej polityki wobec krajów socjalistycznych”.

Zarówno Rockefeller jak i Goldwater rozpoczęli już typowanie dla Ameryki kampanię poprzedzającą okres przedwyborczy: specjalnymi pocingami (Rockefeller posiada nawet do tych celów własny samolot), w towarzystwie sztabu doradców i najbliższej rodziny podróżują po stanach, co ma zapewnić im dostateczną popularność i pozwolić uzyskać nominację z ramienia partii. (get)

CDU i miliony

BYŁY KANCLERZ NRF Adenauer rozpoczął rokowania z przedstawicielami zachodniemieckich przemysłowców w sprawie finansowania przyszłych wyborów do Bundestagu. Chadeja domaga się od przemysłu NRF okrażeń sumki 50 milionów marek.





BIELSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE ŚLNIKÓW ELEKTRYCZNYCH M-3 — oddział w Namysłowie uruchomiły w ub. roku produkcję ślników elektrycznych małych mocy. Do chwili obecnej zakład wyprodukował ok. 7 tys. ślników elektrycznych. Na uwagę zasługuje fakt, że w zakładzie uczy się zawodu 28 dziewcząt. NA ZDJĘCIU: urzennica Irene Rudawska przy nawijaniu ślnika.

(CAF — fot. Wołoszczuk)

Kwiaty...

WSRÓD licznych paragrafów klasyfikacji budżetowej — paragraf ósmy określa wydatki administracyjno-gospodarcze, a w nich — w punkcie czwartym — koszty dekoracji zewnętrznej i wewnętrznej budynków, placów, ulic. W nawiasie wyjaśniono: flagi, portrety, k w i a t y itp. Już od dłuższego czasu niepokoją mnie te... kwiaty itp.

Problem „itp.”, czyli wszystkiego, co jest „tym podobne”, jest tu raczej nieistotny wobec faktu, jak bardzo nieprawdopodobne są te kwiaty z § 8, które usłutek przedziwnego skojarzenia romantycznej tradycji z biurową rzeczywistością trafiły na sceny teatrów, na estrady instytucji muzycznych i na akademie.

...z paragrafu ósmego

Jak to się dzieje? Proszę, o to przykłady:

Kończy się koncert. Publiczność oklaskuje solistkę, która kłania się z urodzonym wdziękiem. Nagle na estradę wchodzi o s o b n i k w służbowym uniformie i z okazalym bukietem kwiatów — śmiało zbliża się do solistki, całuje ją w rękę i wręcza kwiaty.

I tu właśnie nasuwa się szereg pytań. Po pierwsze, czy osobnik w służbowym uniformie ma służbowy obowiązek całowania solistki w rękę i wręczenia jej kwiatów, a jeżeli nie, to czy wypłacają mu za to dodatkowe specjalny? A poza tym — dlaczego każą mu to robić, jeżeli cała ta zabawa najzupełniej nie go nie obchodzi, bo on w ogóle jest niemuzyczny?

Nikogo w tej zabawie nie może też wprowadzać w błąd rozpromieniony uśmiech solistki, którym najwidoczniej pozoruje nieznaną przyczynę swoich faktów i rzekomo nieswiadomość faktu, że kwiaty, które otrzymała, wcale nie pochodzą od rozentuzjasmowanej publiczności, lecz po prostu zostały kupione „z paragrafu ósmego”.

To samo na przedstawieniach teatralnych, występach estradowych itp.

Handel zagraniczny u progu nowego roku Klucz w produkcji

ROK 1963 — z omawianych wielokrotnie względów niełatwy dla całej gospodarki — nie był też łatwy i w handlu zagranicznym. Na nim bowiem — jak to zazwyczaj bywa — odbijają się rykoszetem wszelkie trudności w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Na niedawnym Plenum KC PZPR sprawy handlu zagranicznego były jednym z ważnych tematów.

WEREW założeniem planu, import z krajów kapitalistycznych wzrastał bowiem szybciej, aniżeli eksport do tych krajów. Spowodowało to dalsze zwiększenie ujemnego salda w obrotach, a więc i konieczność korygowania z kredytów. Trzeba je potem spłacać w dewizach, i to z procentami. Zaważyły na sytuacji przede wszystkim niepożądane w roku 1962 wyniki rolnictwa, powodując zarówno znaczne zmniejszenie eksportu rolno-spożywczego, jak i poważny wzrost importu zboża. Warto również dodać, że i eksport maszyn i urządzeń oraz przemysłowych towarów konsumpcyjnych na rynku kapitalistycznym, chociaż znacznie wyższy niż w poprzednich latach (w maszynach i urządzeniach wzrost wyniósł 15 proc., a w przemysłowych towarach konsumpcyjnych 28 proc.) — nie osiągnął jednak rozmiarów założonych planem.

W sumie na przestrzeni trzech pierwszych lat obecnej pięcioletki faktyczne tempo wzrostu importu było stale wyższe od przewidywanego, podczas, gdy eksport rósł raczej wolniej, niż zakładano. Zmiana tego stanu rzeczy w latach następnych stanowi podstawowe zadanie naszego handlu zagranicznego.

KLUCZ do tego rozwiązania leży w sferze produkcji, zarówno rolnej jak i przemysłowej. Trudności w rozwoju produkcji rolnej powodują w handlu zagranicznym nie tylko spadek eksportu, ale i konieczność zwiększania importu zboża, importu bardzo kosztownego. W ciągu ostatnich trzech lat — głównie dzięki postępowi w mechanizacji i chemizacji rolnictwa — średni plan zboża — miarą nieurządzą w roku 1962 — przekroczył o więcej niż o 1 kwintal plan z ha w okresie poprzedniej pięcioletki. Ale dziś to nas nie urzęduje. Musimy szybko wejść w okres nowoczesnej intensyfikacji rolni-

ctwa, a intensyfikacja wymaga maksymalnego zwiększenia dostaw środków produkcji dla rolnictwa, nie tylko maszyn, ale i nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, ziarna kwalfikowanego itd.

WSPOMNIAŁEM poprzednio, że przy poważnym wzroście eksportu przemysłowego, w roku 1963 do wykonania planu do krajów kapitalistycznych zabrakło kilku procent. Warto przypomnieć, że w jednym z najważniejszych, w sensie pers-

pektywy lat następnych, dziale eksportu, a mianowicie w maszynach i urządzeniach, pozostajemy w tyle w stosunku do założonej pięcioletki. W latach 1961—1963 wzrost importu maszyn i urządzeń był o ponad 90 milionów złotych dewizowych wyższy, aniżeli wzrost eksportu sprzętu inwestycyjnego, podczas gdy w pięcioletce przewidywalny stosunek odwrotny. I ta proporcja wymaga wyrównania w najbliższych latach. Kooperacja i specjalizacja w

przemysle w ramach RWPG, zawarcie z szeregiem krajów zachodnich umów, otwierających dla gotowych wyrobów przemysłowych, w tym również dla maszyn, wejście na rynki dawniej trudno dostępne, dokonane w ostatnich latach przedświadczenia organizacyjne w przemyśle — wszystko to sprzyja odwróceniu dotychczasowej proporcji między wzrostem eksportu i importu inwestycyjnego. Oczywiście pod warunkiem spełnienia wymogów, jakie stawia każdy zagraniczny odbiorca, a więc odpowiedniej jakości wyprodukowanych towarów — o czym przedświadcza produkcja na ogół wiedząca i termnowości dostaw — o czym niestety niekiedy zapominają.

Grzegorz OSSOWSKI

Będzie ciepło w każdym szczecińskim domu

DWA LATA temu grupa szczecińskich inżynierów przedstawiła na specjalnej konferencji zorganizowanej przez miejscowy oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych szereg interesujących danych dotyczących stanu „ocieplnienia” miasta.

Ujawniono wówczas wiele niedostatków. Koszt jednostki ciepłej wytwarzanej przez wystające jak grzyby po deszczu miejskie kotłownie centralnego ogrzewania okazał się w Szczecinie niezwykle wysoki, bo o 100 proc. wyższy niż w Warszawie.

Wskazano też na ogromne straty ciepła w miejscowych elektrowniach, szczególnie w starej elektrowni portowej. Ten nieekonomiczny już obiekt stał się pozycją kluczową w rozważaniach nad możliwością obniżenia kosztów ogrzewania w Szczecinie. Taka jest geneza dziś już rozpracowanej koncepcji oraz projektu wspólnego wielkiego planu kompleksowej cieplifikacji Szczecina na najbliższe 15—17 lat.

STARA elektrownię produkującą energię elektryczną za cenę trzykrotnie większego zużycia węgla można stosunkowo małym nakładem kosztów przebudować na obiekt rentowny. Ciepło dotychczas oddawane wodzie chłodzącej, spływającej z kolei do kanałów portowych, skierować... do szczecińskich mieszkań. Dzięki tej innowacji elektrowni przystosowanej do potrzeb cieplownictwa, jej wydajność zwiększy się o 200 proc.

W kolejnym etapie przewiduje się dalszą rozbudowę i adaptację nowoczesnej elektrowni „Pomorzan” na elektrociepłownię wytwarzającą jako produkt dodatkowy ciepło dla miasta.

Po podłączeniu „Pomorzan” do wielkiej magistrali ciepłej, Szczecin, wtedy miasto blisko 10 milionów, będzie w zasadzie w pełni mógł korzystać z dobrodziejstw centralnego ogrzewania, a niemal w każdym domu latem i zimą gospodynie będą mogły korzystać z ciepłej wody prosto z kranu.

Pełna realizacja tych zamierzeń da oszczędności w węglu i koksie w skali rocznej około roku 1980 co najmniej 300 000 ton.

W pierwszym etapie obejmującym okres do roku 1970 część magistrali ciepłej znacznie już zwiększyć ciepło na przełomie lat 1962—1963; będzie można ogrzać zimą około 16 milionów metrów sześciennych mieszkań, lokali użytkowych i hal fabrycznych. Latem zaś te same obiekty otrzymywać będą ciepła wodę do celów przemysłowych i dla użytku mieszkańców.

Wyliczono, że „utrzymanie przy życiu” starej elektrowni dla miasta kosztuje rzędu co najmniej 100 mln zł zaoszczędzonych tylko na budowie 20 nowych osiedlowych kotłowni centralnego ogrzewania, które nawet nie byłoby tak wydajne. Pierwszy etap cieplifikacji stolicy Pomorza Zachodniego dostarczy ciepła i wody ogrzewanej dla kubatury pomieszczeń równej 12 osiedlom wielkości szczecińskiej Starówki...

Celowe koszty, a więc przebudowa elektrowni portowej, instalacja osiedlowych cieplowniczych oraz budowa również magistrali ciepłej nie powinna przekroczyć stu milionów zł.

W efekcie zrealizowania tej inwestycji polenszys się też stan sanitarny miasta. Przesztańczone setki kombinów w domach mieszkalnych. Zapylenie i zanieczyszczenie miasta zmniejszy się znacznie, a z kombinów centralne ciepłowni uchodzące będzie jasny dym, czyszczony już przez elektrofiltry.

Do 1970 roku z taniego centralnego ogrzewania powinno korzystać całe śródmieście Szczecina i część dzielnic przy-
ległych.

Mieszkańcy Szczecina będą żyć wygodniej, w mieszkaniach będzie ciepło, a miasto nie będzie musiało, jak dotąd, pokrywać 25 procent opłat.

SL. GIOCHON



LEŚNICY — RYBAKAMI

Leśnicy w woj. koszalińskim zarządzają okolo 360-hektarowym obszarem jezior prowadząc tam racjonalną gospodarkę rybniową. W ub. r. wypuszczono np. 12 tys. palczaka pstrąga, 15 tys. karpia, liny, płocie itp.

LODZIE NA EKSPORT

36 plastikowych łodzi opuści w tym roku stocznię w Uście. Część z nich wysłano już do Bułgarii i ZSRR. Niektóre zakupiła ONZ do celów badawczych w Indii i Pakistanie. Łodzie te produkowane z włókna szklanego i żywic poliestrowych należą do najlepszych w Europie.

„WIERZBOKOS” EKSPORTUJE

Jest w Gliżycu spółdzielnia pod nazwą „Wierzbokos”, która specjalizuje się w wyrobie różnych przedmiotów użytkowych z wikliny. W związku z otrzymanymi ostatnio propozycjami eksportowymi — „Wierzbokos” zakontaktuował około 100 ha wikliny. W przyszłym roku ilość ta wzrośnie do około 1000 ha. (A)



WIEJSKI OŚRODEK ZDROWIA W KOMORÓWICACH KOŁO BIELSKA (WOJ. KATOWICKIE) POSIADA LISISKO 16 TYSIĘCY PODOPieczNYCH. KORZYSTAJĄ ONI ZE STAREJ OPIEKI LEKARZA - INTERNISTY, DENTYSTY I PEDIATRY. OŚRODEK DYSPONUJE WŁASNYM DOBIEŻE WYPOSAŻONYM GABINETEM FIZYKOTERAPII O RAZ ZABIEGOWYM. NA ZDJĘCIU: PODCZAS ZABIĘGU W GABINETE FIZYKOTERAPII (DIATERMIA). (CAF — fot. Kondracki)

Zanim RAFAŁ OLBROMSKI przemówił z ekranu...

— PRZENOSIMY na ekran „Popioły” nie tylko dlatego, że kochamy tę powieść — mówi Andrzej Wajda. — Sądzę, że film oparty na niej potrafi przemówić i dziś do widza. Wy daje nam się, że w scenariuszu, napisanym przez A. Scibor-Rylskiego, nie pominieliśmy

niczego, co ma zasadnicze znaczenie dla ducha książki. Będzie to film o losach Polaków poszukujących drogi do niepodległości, dramat nadziei i rozczarowań. Myślę, że będzie zrozumiały również dla cudzoziemców — sprawy polskie rzucane są tu przecież na tło międzynarodowe. To, czym żyła wówczas Polska, dotyczyło i innych krajów Europy.

MARATON - czyli kobiety nie starzeją się

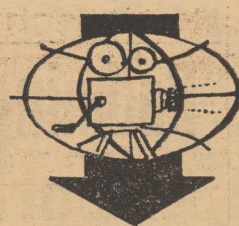
PARYŻ. Francuski miesięcznik „Cinema 63” informuje: „O 8.15 rano Marlina Dietrich zamknęła się z dwoma dziennikarzami w studio rozgłośni „Paris Inter”. Po piętnastu godzinach wyszła świeża i uśmiechnięta w towarzystwie dwu wyzercpanych współpracowników. W ciągu jednego posiedzenia nagrała 40 piętnastominutowych wywiadów, w których wspomina swą drogę twórczą i sukcesy, poczynając od pierwszych filmów aż do dnia dzisiejszego. Jak większość wielkich aktorek — stwierdza pismo — jest 63-letnia Marlina von Losch, zwana Marlina Dietrich, wzorem sumienności i zawodowej sprawności”. (rz)

Film o wdowie po Grimau

RZYM. Najbliższe plany Luciano Visentiego przewidują ekranizację „Obcego” Camusa z Mastrototanim w roli głównej oraz film poświęcony wdowie po zamordowanym antyfaszyście hiszpańskiemu Grimau. W tym ostatnim utworze reżyser pragnie pokazać 48 strasznych godzin, które przeżywała żona Grimau, gdy na całym świecie czyniono wysiłki, aby uratować jej męża. W roli wdowy wystąpi Annie Girardot. (jn)

„Rok Moravii”

RZYM. „Rokiem Moravii” nazywał jeden z filmowców włoskich 1963 r. I rzeczywiście, ekranizacja utworów tego pisarza sygnalizuje jak z rogu obfitości. Rodak Moravii — reżyser Mauro Bolognini, zrealizował film oparty na powieści „Agostino”.



Zamiast wykładowcy

CORAZ BARDZIEJ popularną formą szkolenia staje się na Górnym Śląsku film. Obecnie w 80 zakładach przemysłowych woj. kato-wickiego działają kina waskiej taśmy wyświetlające filmy oświatowe, naukowe i techniczne pomagające w szkoleniu zawodowym. (ZAP)

C. C. w „Świecie cyrku”



CLAUDIA CARDINALE gra jedną z głównych ról w filmie produkcji amerykańskiej „Świat cyrku”. Jej partnerem w tym filmie jest znany z „westernów” John Wayne. Słynna w latach 40. Rita Hayworth wystąpi w roli matki Claudii. NA ZDJĘCIU: John Wayne i Claudia Cardinale.

Film telewizyjny wystartował

WARSZAWA. Od kilku lat filmy poruszać będą aktualne sprawy, zwłaszcza tzw. bolące trybnie podjęcia produkcji filmów fabularnych przeznaczonych dla telewizji. Postulaty te weszły obecnie w stadium realizacji. Do pierwszej serii filmów dla TV robi się już zdjęcia. Tytuł pierwszego cyklu brzmi: „JAN I BARBARA”, a reżyserują Hieronim Przybył i Jerzy Ziarnik. Tytuł filmu pochodzi od imion jego bohatera — młodej dziennikarki (gra ją Janina Traczykówna) i fotoreportera (Jan Kobuszewski). Mniej więcej półgodzinne

filmy poruszać będą aktualne sprawy, zwłaszcza tzw. bolące trybnie podjęcia produkcji filmów fabularnych przeznaczonych dla telewizji. Postulaty te weszły obecnie w stadium realizacji. Do pierwszej serii filmów dla TV robi się już zdjęcia. Tytuł pierwszego cyklu brzmi: „JAN I BARBARA”, a reżyserują Hieronim Przybył i Jerzy Ziarnik. Tytuł filmu pochodzi od imion jego bohatera — młodej dziennikarki (gra ją Janina Traczykówna) i fotoreportera (Jan Kobuszewski). Mniej więcej półgodzinne

„NAGANIACZ”

13 STYCZNIA odbędzie się w Szczecinie premiera nowego filmu Ewy i Czesława Petelskich pt. „NAGANIACZ”, zrealizowanego wg scenariusza Romana Bratnego. W rolach głównych wystąpią: Bronisław PAWLIK i Maja WACHOWIAK. W filmie gra również grupa aktorów Państwowego Teatru Żydowskiego w Warszawie. Bronisław Pawlik (Michał) i Zydówka we gierska (Maja Wachowiak). CAF - CWF



Premiera nowej polskiej komedii filmowej

JUTRO wchodzi na ekran kina „Colossum” nowy polski film fabularny „GDZIE JEST GENERAL?” wg scenariusza i w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego. Bohaterami komedii — której akcja rozgrywa się w końcowym okresie wojny — są żołnierze radzieckie dziewczyna w mundurze (gra ją Elżbieta Czyżewska) i szeregowiec II Armii WP (Jerzy Turek). Bierą oni do niewoli hitlerowskiego generała (Stanisław Miłski) w jednym z zamków na terenie Niemiec. Film zawiera wiele zabawnych scen i stanowi poważne osiągnięcie artystyczne młodego reżysera, współautora komedii „EWA CHCE SPAC”.

Achmadulina pisze scenariusz

MOSKWA. Młoda poetka, Bella Achmadulina, pisze scenariusz do filmu „Czystyje Prudy” (nazwa jednego ze starych bulwarów moskiewskich), według noweli Jurija Magibina, znanego pisarza, męża poetki. Fragment scenariusza ogłosiła „Moskiewskaja Prawda”. Scenariusz jest pierwszym utworem prozatorskim poetki. (zof)

EDGAR WALLACE



POWIEŚĆ

Kiedy już uszyście było skończone, włożył i za-trzasnął na przegubach ręk detektiva kajdanki i spojrzal z uśmiechem zadowolenia na spełnione dziecko. Wrócił po chwili do domu, odnalazł puszkę biskoptów i wypełniony spory dzbanek wodą ze studni na podwórzu, przyniósł to uszyście z powrotem do więzienia i ustawił w pobliżu łóżka. — Michale Dorn — powiedział, zwracając się do nieruchomości postaci — z panem sprawa była łatwa. Tym taciejsza, że nie zajmuję pan żadnego oficjalnego stanowiska i ma bardzo niewielu przyjaciół, którzy by się o pana troszczyli, względnie zawiadomili policję o pańskim zniknięciu. A nawet jeżeli już zawiadomią, to gdzie mają pana szukać? Niech no mi pan odpowie na to Michale Dorn! Zamknął starannie drzwi i wyszedł furtką przed front domu, gdzie przeprowadził rekonesans. Istniała szansa, że detektyna został w pobliżu domu samochód, a czekająca maszyna może zwrócić uwa-

gę miejscowej policji. Istniała nawet możliwość, że Michał Dorn nie przyjechał tu sam. Alści, mimo, że doktor uszedł co najmniej milę w każdym kierunku — nie znalazł śladu samochodu ani ludzi. Zmęczony, ale triumfujący — wrócił do domu. Nigdy już cień Michała Dorna nie zakłóci jego przyjemnych marzeń o przyszłości...

ROZDZIAŁ 28

Droga miss Smith — starałem się nawiązać kontakt z niejakim panem Johnem Wills, który jest moim asystentem — i być może, że mi się to udało. Na wypadek jednak, gdyby mój list jakimś fatalnym zbiegiem okoliczności nie został mam doręczony, uważałbym za wielką przysługę z pani strony, gdyby pani zechciała się z nim porozumieć i wręczyć mu załączoną kopertę, w której znajduje się kopia wysłanych do niego instrukcji. Mam wrażenie, iż udało mi się odnaleźć ślad panny Lois Reddle i spodziewam się udzielić pani pomysłnych o niej wiadomości już jutro. Ma i jednak do czynienia z człowiekiem, którego genialny umysł napawa mnie głębokim szacunkiem. Panna Reddle znajduje się na farmie Gallows Farm, w sąsiedztwie Whitcomb, Somerset i jeżeli nie otrzyma pani ode mnie w ciągu dnia dzisiejszego depeszy, będzie to znaczyło, że i ja się tam znalazłem — wbrew własnej woli. Rozważyłem wszelkie ewentualności: przewidziałem, jak mi się zdaje wszystkie możliwości — jest jednak jeszcze ogromna szansa — że w gruncie rzeczy nie jestem taki mądry, jak się sobie sam wydaje!... Prośba moja idzie zatem w tym kierunku, żeby pani przez cały dzisiejszy dzień nie opuszczała Charlotte Street.

Ośmielam się zaproponować, żeby pani poprosiła swego szefa, pana Shaddless o zwolnienie pani z pracy na dzisiejszy dzień i — jeżeli to się okaże konieczne — może mu pani pokazać ten list. Prawdopodobnie przypomni sobie moje nazwisko — po- znałem go przed wieloma laty.

Z prawdziwym poważaniem Michał Dorn

Słowa „jeżeli to się okaże konieczne”, „może mu pani pokazać ten list” były mocno i dwa razy podkreślone.

List został doręczony przez specjalnego posłańca, a na kopercie nalepiony był czerwony paseczek z napisem „express” — nadany w jakimś miasteczku w Somersetshire. Lizzy Smith przeczytała go trzy razy, raz żeby odcyfrować niewyraźny charakter pisma, drugi raz, żeby zrozumieć treść, a trzeci — dla czystej przyjemności, ponieważ za każdym nowym przeczytaniem czuła się ważniejszą osobą; wydało jej się jednak wprost humorystyczne, że Michał Dorn, w swojej mamii wielkości wyobraża sobie, że jej dyplomy szef udzieli jej urlopu okolicznościowego na postawie jakiegoś dawnego spotkania z Michałem Dornem o którego istnieniu na pewno do tej pory zapomnian.

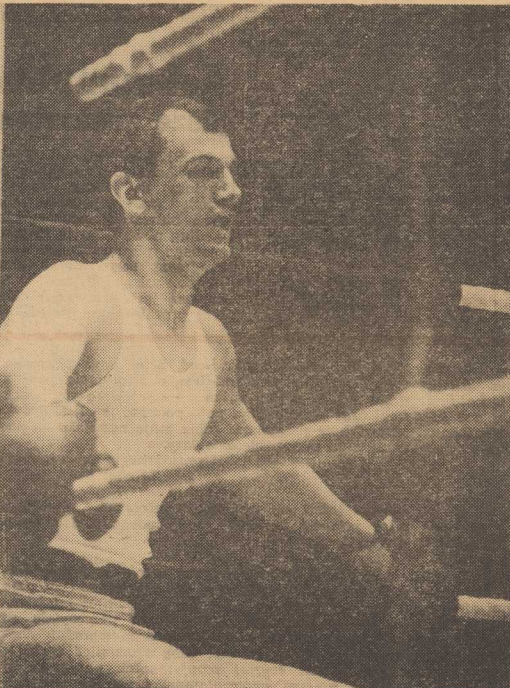
List Michała był tak sensacyjny i miał tak doniosłe znaczenie, iż Lizzy nie była w stanie zataić wszystkiego w sobie. Zbiegła więc z listem w ręce do starego pana Mackenzie, który był właśnie zajęty nacaganiem nowej struny na skrzypce.

(Ciąg dalszy nastąpi)



MARIA PIATKOWSKA — wielokrotna reprezentantka Polski w sprintach, płotkach i skoku w dal. Brała udział w trzech olimpiadach, w Belgradzie podczas mistrzostw Europy zdobyła brązowy medal. W ub. roku jej największym sukcesem było ustanowienie rekordu Polski w pięcioboju. Bez wątpienia najlepsza polska lekkoatletka w roku 1963.

Przedstawiamy najlepszych sportowców Polski w roku 1963



ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI. To nazwisko nie wymaga chyba wyjaśnień. Zna go dobrze każde dziecko w Polsce. Pan Zbigniew jest najpopularniejszym bokserem w naszym kraju. Podczas ostatnich Mistrzostw Europy w Moskwie zdobył po raz piąty tytuł mistrza starego kontynentu! Takiego sukcesu nie osiągnął jeszcze żaden zawodnik w boksie amatorskim. Ostatnio Pietrzykowski stoczył pasjonujący pojedynek w czasie meczu Polska — ZSRR z Połniakiem. I tym razem pan Zbigniew wyszedł z ringu z podniesioną rękawicą. (am)

Na tropach zagubionych dyscyplin

Badminton — lub kometka — sport dla wszystkich

JESZCZE do ubiegłego roku mało kto wiedział w Polsce o badmintonie. Ten sport — zabawa, uprawiany był masowo na zachodzie Europy. Wreszcie też zawędrował i do naszego kraju. Pierwsi nieliczni posiadacze lekkich raketek podobnych do tenisowych i malej, uskrzydłonej lotkami piłeczki, wzbudzali zaciekawienie na plażach Sopotu, Świnoujścia, Niechorza. W roku ubiegłym w Polsce zaczęto produkować sprzęt do tej nowej gry i badminton pod polską nazwą: kometka — zaczął zdobywać prawo obywatelstwa.

100 m skoczył Przybyła w Bischofshofen

W BISCHOFSHOFEN odbył się w poniedziałek czwarty, ostateczny konkurs austriacko-niemieckiego „Tygodnia Czterech Skoczni”. I tym razem jego bohaterem był nasz młody zawodnik, Józef PRZYBYŁA. W pierwszej serii ustanowił nowy, wspaniały rekord skoczni. Po dynamicznym wybiegu, Polak osiąga granicę 100 m! Poprzedni rekord Norwega Engana wynosił 97,5 m. Ponad 5 000 widzów gorącymi oklaskami na gładza piękny wyczyn Przybyły, który za ten najdłuższy skok dnia otrzymuje wysoką notę — ponad 114 pkt. Wydaje się, że losy pierwszego miejsca w łącznej punktacji tygodnia są już przesądzone. Uwaga wszystkich koncentruje się na młodym Polaku, który ma jednak pecha. W drugiej serii wyładował, nawet dość pewnie, na odległość 90,5 m., ale w chwili potem, znajdując się już na prostej wybiegu, nieoczekiwanie upada do przodu. Na szczęście nic mu nie jest. „Nie wiem co mi się stało — oświadczył rozgoryczony. Nagle narty stanęły, a ja poleciałem na głowę”.

KLASYFIKACJA TYGODNIA CZTERECH SKOCZNI:

1. Kankkonen (Finlandia) — 867,2 pkt.
2. Yggeseeth (Norwegia) — 851,1 pkt.
3. Preiml (Austria) — 837 pkt.
4. Immonen (Finlandia) — 836 pkt.
5. Kowalenko (ZSRR) — 830,2 pkt.
6. PRZYBYŁA (Polska) — 825,15 pkt.
7. Baltanz (USA) — 825,08 pkt.
8. Hyytiaie (Finlandia) — 820,4 pkt.
9. Soerensen (Norwegia) — 816,3 pkt.

Adamczak wygrywa turniej klasyfikacyjny

W ZAKOŃCZONYM III Turnieju Klasyfikacyjnym w tenisie stołowym uczestniczyło 40 zawodników z miasta i województwa. Poziom zawodów — dobry. A oto ostateczna kolejność grupy finalistów:

1. Adamczak (Arkonja)
2. Chyży (Sparta Gryfice)
3. Kolodziej (Arkonja)
4. Mazurkiewicz (Arkonja)
5. Żurawek (Orzeł)
6. Grzesiak (Sparta)
7. Ginter (Budowlani)
8. Fartusznij (Czarni)

Bardzo równą formę wykazał Adamczak. Niespodzianką natomiast jest zajęcie czwartej lokaty przez młodego Mazurkiewicza z Arkonii, który pozycję ostatnią duże postępy. (am)

W DALSZYM ciągu jednak kometka jest u nas sportem czasowo-rozrywkowym. Nie powstał jeszcze żaden klub wyczynowy, nie ma rozgrywek. A u naszych sąsiadów? Podczas pobytu w NRD obserwowałem rozgrywki mistrzowskie klubów rostockich. W specjalnie do tego celu przeznaczonych sali, na kilku boiskach, odbywały się bardzo ciekawe, stojące na wysokim poziomie mecze. Kometka ma w NRD ogromne kręże sympatyków, uprawia się ją niemal masowo. Ten sport — podobny w swoich założeniach regulaminowych do tenisa (podwyższona jest tylko siatka i zmniejszone rozmiary boiska), wymaga jednak dużej zwinności, kondycji i precyzji. Niemcy z olbrzymiej liczby zawodników wybrali najlepszych i obecnie reprezentują wysoki poziom. Zamierzają startować w organizowanych po raz pierwszy w tym roku — mistrzostwach Europy.

NIE MAMY oczywiście zamiaru rywalizować dziś z Niemcami. Ten sport przywędrował do Polski zbyt późno. Warto jednak spopularyzować tę grę, zwłaszcza wśród młodzieży. Lepiej późno, niż wcale. Tym bardziej, że jest to sport bardzo tani.

WYDAJE SIĘ, że ogromne pole do popisu miałyby tu szczecińskie ogniska krzewienia kultury fizycznej, w których już poczyniono pierwsze nieśmiałe kroki w celu spopula-

ryzowania tej gry. A szkoły, kluby?

W KOMETKĘ może grać każdy. Młodzieży z pewnością dopomoże w ogólnym rozwoju fizycznym, starszym — pozwoli utrzymać „formę” przez długi czas. A zatem — zapraszamy do kometki! (am)

Cieślak w drużynie Pogoni?

OD PEWNEGO czasu z drużyny koszykarzy Pogoni trenuje były zawodnik Pogoni Prudnik (II Liga) — Jerzy CIEŚLIK. Ma on doskonałe warunki fizyczne, świetnie strzela, jest dobrym technikiem. W meczach mistrzowskich nie może jednak występować jeszcze w drużynie portowców, ponieważ w trakcie zalatowania są formalności związane z jego przeniesieniem do szczecińskiego klubu. Tak więc Pogoni zostanie znacznie wzmożona, a jej koszykarze myślą o zdobyciu tytułu mistrza okręgu. (am)

Prasa francuska o meczu krakowskim

KOLUMNY sportowe pism prasy krakowskiej przyniosły obszerną informację o meczu Polska — Francja w koszykówce, który odbył się w Krakowie. Przyznają one wyższość polskiej ekipy i uważają wynik za w pełni sprawiedliwy, pocieszając się przegrana różnicą tylko dziesięciu punktów.

„Combat” stwierdza, że „Francuzom nie udało się zaniepokoić Polaków, którzy są wicemistrzami Europy”. „Liberation” píše, iż „Polacy są o wiele lepsi w strzelaniu; chybiana jeden strzał na trzy, podczas gdy Francuzi trzy, na cztery”.

Uwaga młodzi chłopcy!

Zapaśnicy zapraszają...

SEKcja zapaśnicza Ogniwa, która w ostatnim czasie poczyniła duże postępy, czego najlepszym dowodem były niedawne mecze i sukcesy z niemieckim zespołem z Rostocku, pragnie powiększyć swój szereg i uzyskać zaplecze. Stanowić by je mieli młodzi chłopcy, którzy sumiennieją i pracą pod okiem wspaniałego trenera doszliby z pewnością do dobrych wyników.

W TYM CELU trener zapaśników Ogniwa — p. Zbigniew SZAJEWSKI, za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich młodych chłopców w wieku do lat 14 na treningi sekcji. Odbywają się one we wtorki od godz. 17.20, czwartki — od godz. 16 i soboty — od godz. 18.20.

KIEROWNICTWO sekcji prosi zarazem wszystkich swoich zawodników, którzy dotychczas odpoczywali, o wznowienie treningów i stawienie się w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza w wyżej podanych godzinach. (am)

Rekordowa Olimpiada

KOMITET organizacyjny Igrzysk w Innsbrucku podał do wiadomości, że tegoroczna Olimpiada będzie miała rekordową obsadę. Startować w niej będzie 1 067 zawodników z 35 krajów. Poza tym zgłoszony został przyjazd 230 oficjeli oraz 1 100 przedstawicieli prasy, radi i telewizji.

W kwietniu urzemy ich na ringu w Szczecinie

FEDERACJA Kolejowców Klubów Sportowych „Kolejarz” w Warszawie otrzymała już pierwsze zgłoszenia zespołów, które startować będą w mistrzostwach bokserkich Europy kolejarzy. Poprzednie mistrzostwa rozegrane zostały przed dwoma laty w Magdeburgu w NRD.

Tegoroczne mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 14 — 20 kwietnia w Szczecinie. Jako pierwsi nadesłali zgłoszenia Bułgari i pięściarze z NRD. Jak wynika z wypowiedzi organizatorów, w mistrzostwach w Szczecinie wezmą udział pięściarze z ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Rumunii i Polski.

Szczęśliwie zaczniesz nowy rok z losem Krajowej Loterii Pieniężnej
Do wygrania: 7.800.000 zł

Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. Botwina w Szczecinie, ul. Kadłubka 39/41

POSZUKUJE WYKONAWCY — przedsiębiorstwo uspołecznione

NA KAPITAŁNE REMONTY urządzeń winiarskich i cukrowniczych w 1964 r.

Zainteresowane Przedsiębiorstwa prosimy o złożenie ofert do Zarządu Spółdzielni. 39-K

Przetargi

Dyrekcja Domu Turysty PTTK w Szczecinie, plac Batorego 2, ogłasza przetarg na dzierżawę zakładu gastronomicznego w Domu Turysty PTTK w Szczecinie. Informacji udziela się w pokoju nr 107 — telefon 43-687. Oferty należy składać w terminie do dnia 23 stycznia 1964 r. W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione jak i osoby prywatne posiadające uprawnienia do prowadzenia działalności żywienia gastronomicznego. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 39-K

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1964 r. o godz. 10 w magazynie SUK w Goleniowie ul. Dworkowa 1, odbędzie się licytacja następujących ruchomości: 1000 szt. styk do opielaczy, cena wyw. 5 zł za sztukę, 1000 szt. kijos do wędzenia mięsa, cena wyw. 11,60 zł za sztukę. W licytacji mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne w wpłaceniu 10 proc. wartości w kasie Wydziału Finansowego w dniu licytacji. 40-K

Pracownicy poszukiwani

3 INŻYNIERÓW lub techników budowlanych, zatrudni natychmiast Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej w Szczecinie. Warunki pracy od omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować: pl. F. Dzierżyńskiego 1, Przedszkole MRN, pokój 324. 41-K

Z-CE GL. KSIEGOWEGO, wykształcenie minimum średnie ekonomiczne i dłuższa praktyka w księgowości, zatrudnią od zaraz Szczecińskie Zakłady Graficzne w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 129. 43-K

ZARZĄD Portu Szczecin wyzwa do pracy rezerwy portowców w dniach od 6. I. zm. I do 11. I. zm. III — grupę A na zmianie II, grupy B — na zmiany umowne i C — na zmianie II i III. W zmianie III przyjmujemy będziemy do pracy o godz. 14 i 16. Jednocześnie zawiadamiamy, że w dniach od 7. I. do 10. I. 64, wiozący w godz. 13 — 17 w porcie nr BRZ będziemy przedłużać i zawierać umowy z robotnikami rezerwy oraz robotnikami dorywczymi na rok 1964. Robotnicy, którzy w podanym terminie nie przedłużą umów — nie będą przyjmowani do pracy z dniem 11. I. 64 r. 29-K

Rozne

PRALNIA Chemiczna - Farbaria, Batoherów Warszawy 7 (dla Mi. Chemicznej) świadoma Szanownych Klientów. Ze w dniu najbliższym

wznawia swa działalność po krótkiej ewakuacyjnej przerwie. Termin wykonania prac jak zwykle 1-5 dni. 937-G

POSZUKUJE paraku, nałechtanej Pogodno. Tel. 349-26. 128-G

Praca

POTRZEBNA gospodyni dochodząca do trzyosobowej rodziny. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Brodzińskiego 8, po południu. 128-G

GOSPOSIĄ z referencjami na stajni, potrzebna na Pogodno, Przybyszewskiego 21-1. 130-G

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: ul. Zdrojowa 7 m. 1. 131-G

Sprzedaz

KUCHENNE wesołogazową i różne meble, sprzedam. C. Skłodowskiej 6. 132-G

SAMOCHOÓD P-70, stan idealny z silnikiem, po przebiegu 14 tysięcy km., sprzedam. Tel. 345-58. 133-G

APARAT fotograficzny „Zenit” 87 oraz obiektyw „Helios-40” 1:3,5 mm do aparatów „Zenit” i „Start”, sprzedam tanio. Tel. 425-263. 135-G

OKAZYJNIE sprzedam samochody „Buick-Super”. Cena 30 i 40 tys. zł. Tel. 42-001. 145-G

OKAZYJNIE sprzedam kawalerki mieszkalnej, kuchnia, łożnica, wszelkie wyгоды, zamieszkanie w Szczecinie. Tel. 38-168. 97-G

SWINOUJSCIE — pokój, kuchnia, łożnica, wszelkie wyгоды, zamieszkanie w Szczecinie. Tel. 38-168. 97-G

POKOJ z kuchnią, z ogródkiem w Piotrkowie Tryb., wyłączone spód kwatunku, zamieszkanie na dwa pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: M. Buzeka 15, pracownia obuwia. 143-G

NA WSPOLNY pokój przyjmie młodego pana. Reymonta 47. 144-G

BEZDZIEDNIE małżeństwo poszukuje pokójku. Tel. 474-96, godz. 10-14. 138-G

DWA pokoje z kuchnią, nowe budownictwo w Krakowie zamieniają na większe w Szczecinie. Oferty: Błoto Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 9. 139-G

WYNAJME dwóm panom pokój. Swarowskiego 6-13. 140-G

WYNAJME pokój 2 osobny ul. Modrzewskiego 1-1. 141-G

PRZYJMĘ na pokój 2 osobny, Szczecin, Leszczyńskiego 36, Pogodno, godz. 16-20. 142-G

SWANISŁAWA MAJEWSKA zgubiła legitymację skradziono legitymację inwalidzką, nr 64963-1968. 154-G

STANISŁAW MAJEWSKA zgubiła legitymację ubezpieczeniową. 148-G

WACŁAWA BOSZKO zgubiła przepustkę portową. 149-G

EDWARD DYNDYBA zgubił przepustkę portową, prawo jazdy kat. II. 150-G

WIESŁAW JEZEWSKI zgubił legitymację MPK R nr 28532. 151-G

STANISŁAW KOBEZKO zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSE. 152-G

W DNIE 4. I. 1964 r. w rezerwuarze linii 8 zgubiono torbę koloru żółtego z zawartością legitymacji służbowej nr 60370 na nazwisko Marii Pietrzak. Ucieknie znaleźć proszę o zwrot torby za wynagrodzeniem na adres: ul. Sankowska 1c m. 3. 147-G

ZENON SIENIADA zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Gospodarczą. 146-G

Nauka

UDZIELE pomocy w nauce matematyki, fizyki, zakres szkoły średniej. Tel. 70-33 do godz. 17. 127-G

Zguby

WYNAJME dwóm panom pokój. Swarowskiego 6-13. 140-G

Plastyka na wies
Skąd się wzięły „Picassy”?

NA wstępie przytoczymy dwa przykłady. PIKRSZY — w Łowickim, gdzie zrobiliśmy wiele, by podtrzymać i rozwinąć tradycje sztuki ludowej, twórczymi uspaśnieniami w kolorystycznych zstawieniach pasiaków, kupuje na odpuszczeniu szmrowanego kocułka z gipsu (!) i statua na tym pasiak. DRUGI — w latach 1956-1957 rozległo się o nas głośnie uślenie o wprowadzenie kopy do mieszkan, świątek, klubów, biur — o nowoczesność wnetrz. W efekcie „Polska powiatowa” została zalana kolorystycznymi ścianami, malowanymi „na Picassa” (o mistrzu, dobrze, że nie mozesz tego widzieć).

Te pozornie tylko różne zjawiska biorą się z tego samego — wszechstronnemu umianu sztuki nie towarzyszy równoległe dostateczne szerzenie wiedzy o sztuce, szerzenie owiaty plastycznej. Nieraz na lamach „KURIERA” walczylismy o to, by każda wystawa sztuki w tzw. terenie bez względu na położenie była z dobrą pogodanką, z żywym słowem o plastyce, by ludzie mogli przelęgic i zadawać pytania — nawet barza nów — i dostawać odpowiedzi, które by ich wprowadziły w plastyczne ABC. Nieraz pisaliśmy o niewykorysowaniu takiego orzeza w upowszechnianiu, jakim jest film oświetlowy rzeczo i posiadająca informację o zagadnieniach z historii sztuki. Nieraz też zwracaliśmy uwagę na konieczność wypuszczenia plastyka do szkół, skoro kształcząc narodził się nie gwarantujemy jeszcze takiego ich wychowania estetycznego, by w domu, w którym mieszka, w świetliźnie, która prowata nie panoszyła się tansta i smista zdbnicza.

Wszystkie te ładnie zresztą uwagi nasuwają się w związku z naradą, jaka pod koniec roku odbyła się w Warszawie z inicjatywą ZG ZMW i redakcją „ZARZEWIE”, które rozpoczynają akcję upowszechniania plastyki na wsi. Do której zgłosił akces wiele zainteresowanych instytucji i organizacji a wnioski z narady zostają skierowane do Min. Kultury i Sztuki dla ich akceptury.

Ponieważ „KURIER” wio sra ub. roku uchwycił się do podobnej akcji zainicjowanej przez redakcję harscejskiego pisma „NA PRZEŁAJ”, która rok ubiegi goplosia „ROKIEM PLASTYKI DLA SZKÓL TYSIACLECIA”, ponieważ już uwrócie w Zamku zobaczmy jej owoce — wystawę dzieł sztuki naszych szeczecińskich plastyków, które znajdują się w kilku galeriach szkolnych na terenie województwa, ponieważ mamy już w tej sprawie pewne doświadczenia, proponujemy:

- przed przystąpieniem do całej imprezy dobrze przygotować teren na jej przyjęcie (organi zacyjni i oświetlowo),
- zacząć od tych ośrodków, które już w jakiej mierze mają jakieś plastyczne zainteresowania czy kontakty np. poprzez kółka artystki ludowej,
- rozpatrzeć jak najszersze możliwości wykorzystania uczelni artystycznych dla tej akcji (natoraty kół ZMW, letnie pierny w wiejskich ośrodkach, odciecznych od kontaktów ze sztuką),
- zainteresować tą sprawą nasza TV, która może wiele zrobić w wiejskich ośrodkach zlelewianych w spełnieniu jej programów.

Rzecz jasna, że te ładnie uwagi — to nie recepty. Rzućmy je jedynie w troskę o to, by popularność gipsowej szmiry farmaceutycznych kocułków portoklować poważnie i poważnie na nią zaregować.

URSULA POMORSKA

Studium Podyplomowe

POLITECHNIKA Szczecińska z dniem 15 lutego br. otwiera, przy Katedrze Budowy Miast i Osiedli, 2-letnie Studium Podyplomowe w zakresie planowania przestrzennego i urbanistyki. Na Studium mogą być przyjęte osoby, które posiadają dyplom magistra inżyniera architektury, budownictwa iądowego, wodnego, komunikacji, urządzeń sanitarnych, geodezji, ekonomii, geografii lub socjologii. Kandydaci powinni wykazać się co najmniej dwuletnią pracą w służbie terenowej w biurach projektowych lub wyznaczenie w budowlanych, na stanowiskach wymagających znajomości problematyki planowania przestrzennego, urbanistyki, planowania i architektury wsi oraz gospodarki miejskiej.

REPORTER zanotował

WCZORAJ o godz. 19.23 na ul. Gdańskiej, samochód ciężarowy nr-ki „Nysa” — własność Zarządu Portu i Instytutu Rezerwy przyjezdn uderzył w szep trakcyjny MPK, wyrzucając sieć. Z rozbitej kabiny wydobyła pasażera Anielę z P. zam, przy ul. Kruczej 13 i kierowca — Stanisław K. zam, przy ul. Żoliby 1. Anielę z P. doznała złamania podstawy czaszki. Jezo stał iet b. ciężki. Kierowca wozu odstawił jejeza obrazera.

W POLICACH, na stronie domu przy pl. Chrobrego 6 znaleziono zwłoki powieszzonego Zygmunta C. — mieszkańca tego domu. Jak się poinformowało pogotowie, zwłoki wisiały już przez dłuższy czas. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi miejscowa MO.

DWA WYPADKI drogowe zanotowała Komenda Wojewódzka MO: w Mieszkowicach kierowca „Warszawy” spadł na linę „Warszawy” strąciły 50 dni przesu, 49-letniego Tomazsa KACZANOWSKIEGO, pracownika Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego w Szczecinie, zam, przy Al. Jedności Narodowej, Kaczanowski, kompletnie pijany, leżał w wagonie służbowym pociągu podmiejskiego, przeszkadzając obsłudze pociągu w pracy. (ap)

Kluby

„13 MUZ” — czynnny od g. 11; TPR — film „Spotkanie w Bajce” g. 18. 29; SPÓŁZBIĘCZÓW — impreza noworoczna dla dzieci g. 17; NOT — czynnny od g. 14; PTK — zehranie Klubu Wysokogórskiego g. 13.

Muzeum

STAROMIŁYŃSKA 27 — niezynny: WŁDY CHROBRĘGO 3 — wystawy morskie, archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów Ekwadoru i momey na Pomorszc Zachodnim g. 13-19.

Dyzury

SZPIKALE KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCIEJ Uni. Lubelskiej I. I. KLINIKA CHIRURGICZNA — Uni. Lubelskiej I.

APEKI NR 3 — Al. Piastów 66, NR 4 — Al. Woj. Polskiego 14, NR 5 — ul. Naruszewicza 11.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apleka NR 10 — Glinki, NR 11 — Dąbie, NR 12 — Podujchy.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe BSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolegium TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępa redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 439-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 437-77; dział łączności z czytelnikami 458-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 8) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeratry udzielać placówka „Ruchu” i Poety.

Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3

II

Teatry

POLSKI - „Pięta kolumna” g. 19.30. WSPÓLNY - „W kręgu podziemia” g. 19.30. OPERETKA - „Czarujący Giulio” g. 19.15.

Kino

KOSMOS - „Bill Budd” g. 11.30, 16.30, 21.30. AMERYK - od 1.16: COLOSSEUM - „Telefon towarzyski” g. 16.30, 21.30. USA - panoram. od 1.16: BALETYK - „Widoczki” g. 19.20, 13.15, 20.30. wt.-franc. od 1.16: DELFIN - „Serce i szpada” g. 10.12, 20.30, 15.18, 20.30. franc. od 1.16: POLONIA - „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” g. 11.30, 16.30, 20.30. USA - od 1.12: PIONIER - „Parostwo misio-wie” g. 10.12, 14.15, 20.30. pol. od 1.16: Pod gwiazdą trygijską” g. 18.30, 20.30. pol. od 1.16: PROMIEN - „Krajownik szos” g. 16.18, 20.30. franc. od 1.16: MDK - „Legenda mł-wią prawdę” g. 13.30, 17.30. naukowy. PALA - „Grażski miłośne” g. 17.30, 19.30. franc. od 1.18: MARS - „Nieleśni świadek” g. 15.18, 20.30. ang. od 1.16: ECHO (Krzyżowe) - „Dwie strony medalu” g. 18.20. ang. od 1.16: MEWA (Zel-lechowo) - „Hersy” g. 19.30. franc. od 1.16: SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Za-wróć głowy” g. 17.20. USA - od 1.16: MUZA (Pomorzan-y) - „Chleb, miłość, muzyka” g. 17.30, 19.30. wt.- panoram. od 1.16: PRZYJAŹN (Da-ble) - „Rewia snów” g. 17.30, 19.30. aust. od 1.16: HUP-NIK (Stocznia) - „Zabawa na 192” g. 18.20. ang. od 1.12: I MAJ (Zydowe) - „Śniegi w zlatole” g. 17.13. USA - od 1.12: MARZENIE (Wielgowe) nieczyn-ny. BAJKA (Polonia) - „E-cetera pana pułkownika” g. 17.19. franc.-wt. od 1.18.

REPERTUAR KIN na podsta-wie informacji WZIK.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - quiz dla dzieci: „Czy znasz Dolny Śląsk?” 17.25 - filmowy program mu-zyczny, 17.55 - „Niespokojna wyspa Atrofydy”, 18.10 - Pol-ska Kronika Filmowa, 18.20 - (teleturist), 18.50 - magazyn morski „Bryza”, 19.20 - za-praszamy do ławca, 19.30 - Dobranoc dzieciom, 20 - kronika szczenińska, 20.30 - film pol-ski od 1.16 „Jutro premie-ri”, 20.45 - program na jutro & DOBRANOC. PROGRAM BERLIŃSKI 10.00 - aktualności, 10.20 - W centrum uwagi, 10.30 Wiel-ka gra, 11.45 - reportaż filmowy ze studia w Rostoc-ku, 16.00 - Zaproszenie dla dzieci poniżej 5 lat, 18.30 - zapowiedź programu na nast. dzień, 18.40 - Tysiąc tele-tyków, 18.50 - Pozdrowienia Telew. Dzieci, 19.00 Spotkanie w Berlinie, 19.40 - prognoza pogody, 19.45 - aktualności, 20.00 - rozmaitości, 21.00 Pro-blemy rodzinne, 21.30 - Pro-gram kabaretowy, na zakoń-czenie ostatnie wiadomości.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.05 - melodie świata, 16.40 „Konfrontacje”, 17 - muzyka taneczna, 17.25 - reklama, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Wtorek godzina 17.50”, 18 - koncert Zyczeń, 18.30 - dyskusja tygodnia, 20 - „Szopka Mikorebusa”. WARSZAWA: 14.45 - „Biekit na sztafeta”, 15.30 - „Wak-cie z duciami”, 15.50 - przy-pominamy program, 16.50 - uniwersytet radiowy, 19.30 - muzyka i aktualności, 19.20 - kalendarz kulturalny, 21 - z kreski i ze świata, 21.27 - kronika sportowa, 21.40 - muzyka taneczna, 22.00 - uni-wersytet radiowy, 22.25 - gra zespołu Bossa Nova Combo, 22.40 - „Sytytki i kompozy-torów polskich”, 22.50 - me-lodie na dobranoc.

Szpitala czekają na opiekunów

TO NIE jest nowa forma. Szkoły znają ją do-brze i bardzo sobie cenią. Są miasta, w których również szpitale mają swoich „opiekunów”. Współpraca jest greszą obustronna. Szpital zob-wiązuje się świadczyć usługi w pierwszej kolej-ności pracownikom „swojego” zakładu. Ten nato-miast bierze na siebie obowiązek - w miarę wla-snych możliwości - pomagania szpitalowi w roz-wiązywaniu licznych trudności.

NIESTETY, szczenińskie szpitale nie miały dotych-czas szczęścia w doborze „patronów”. Oto np. szpi-tałowi przy ul. Powstań-ców „przydzielono” Stoczn-ic Szczenińską, ale...

— Nasza współpraca wła-ściwie nie istnieje. A taki patronat bardzo by się nam przydał - powiedział dy-rektor administracyjny Mieczysław Kołędzka.

Również dyrektor Szpi-tala Zakażnego dr Marian Habela stwierdza, że jest wiele problemów, które można by było rozwiązy-wać przy współpracy i po-mocy opiekuńczego zakla-

Karnawał trwa!



(Fobo - St. Cieślak)

Przez nasze okulary Kołędniczy

Stary to zwyczaj - kołędowanie. Pisaliśmy o tym w numerze świą-tecznym. Nie spodziewa-liśmy się jednak takie-go nagłego nawrotu dawnych tradycji. W Szczecinie bowiem koł-ędników - zatrzenie-nie. Jak w żadnym in-ym roku chodzą ich całej chmary. W moim mieszkaniu odwiedziły mnie ostatnio trzy takie grupy.

Po ich wizycie nasu-nęło mi się kilka refleks-ji, niestety, nie najwse-lszych. Któż to bo-wiem są ci „kołędni-cy”? - Oto stoł przed drzwiami trzech ma-łych, skąpo ubranych chłopców. Pod prze-ważającym, koszmarnym maskami widać zziębnięte buzie. Ciągła cieniutkami głoskami kołede, choć widać, że ręce i myśli o czymś ao zjedzenia niż o spie-wanej melodii. Znac-znie gorzej jest z chło-pakami kołędującymi po knajpach - takich jak „Warszawska”, czy „Lowiecka”. Chodzenie od stołki do stołki, opry alkoholu, nierząd ko kieliszek wręczany dziecku jako „honorarium”. Zabośny to i wręcz upokarzający wi-dok. Z młej skądinąd tradycji pozostaje godna poliwowania że-branina. Po co? Komu to jest potrzebne? Chy-ba nikomu, z wyjąt-kiem tych rodziców, którzy umyślnie wysy-lają dzieci „po kole-dzie” aby zarobily pie-niądze. Smutne to, a nawet przerażające. Pomyślmy o tym. Nie upokaraj-my naszych dzieci. (Kaz.)

Barki ze Szczecina

W Szczecinie rozpoczęto pro-dukcję 500-tonowych barek „pchanych” na potrzeby że-glugi towarowej po Odrze. Holowniki do tych barek bę-dą wyrobiane w Tczewie. (ab)

Gastronomia stawia na młodzież

OTRZYMALIŚMY ostat-nio kilka meldunków o długo oczekiwanym „prze-budzeniu” się młodzieży pracującej w naszej gastro-nomii. Zaczęła działać orga-nizacja ZMS, która z kil-ku rozproszonych grupek urosła już do wcale po-kożkiej, liczącej 100 człon-ków. Ciekawe są zamierzenia ZMS-owców. Postanowiono przede wszystkim bardziej zainteresować młodych gastro-nomików sprawami pro-dukcyj i obsługi klientów. W barze „EXTRA” w ka-wiarni „KAPRYS” i uru-chamianej w najbliższych dniach kawiarni ZAMKO-WEL obsługuje przejście młode, która ubiegać się bę-dzie o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Młodzieżo-

— Można by było wy-liczyć wiele - mówi dy-rektor dr Piotr Frączak. - Np. instalacja windy. Spra-wa wcale nie biała. Od lat salowe dźwigają po scho-dach ciężkie kosze z bie-lizną. Prymityw. Podobnie w pralni. Wszystko tu od-bywa się ręcznie. Potrzeb-ny jest ktoś, kto sprawo-wałby nadzór nad syste-matycznym unowocześnia-niem. Związane z tym pra-ce trwają od lat. Efektu natomiast nie ma.

Albo np. sprawa opieki nad małymi pacjentami. Jest w szpitalu sporo tak-ich dzieci, którymi nie interesują się rodzice. Zda-rza się, że małego pacjenta nie można wypisać, gdyż nie ma go kto odebrać.

— A może Liga Kobiet zainteresowałyby się tym? Może zechciałyby nam pom-óc? - podpowiada dr Frączak.

Tak więc pole do inicy-tywy społecznej jest bar-dzo szerokie. Wkracza ona do wielu dziedzin na-szego życia, ale do szpitala jeszcze nie zawitała. Cze-kają one na przejaw za-interesowania. (hs)

Z nowym rokiem nowe meble

NIEDAWNO wdępniliśmy do reprezentacyjnego, szczenińskiego Salonu Meblowego przy ul. Jaromira, aby poszukać nowości. I znaleźliśmy nie byle jakie.

JEST w sprzedaży dru-gi wariant (po meblach projektowanych przez ma-żeństwo Kowalskich) kom-pletu mebli supernowoczes-nych M-4 zaprojektowa-

nych przez art. plast. Pu-chałę. Nieospolitym i ar-tycyzmyślowym sprzętem jest w tym zestawie regał tzw. dwuramowy. Długość go tak się nazywa? Do maksimum wykorzystany jest tu zarówno front (pierwszy plan) jak i tył (drugi plan) regalu. Stoi on w odległości 30 cm od ściany, gdyż z tyłu znaj-dzie się multum szowków zdolnych pomieścić wiele przedmiotów, które dotąd trudno było ukryć w jed-nopokojowym mieszkaniu. Regał zastępuje szafę, mie-si w sobie dwie składane łezanki, rozsuwany stoł, półki, szafki i szafeczki. Pomieści wszystko. Wy-starczy chyba wspomnieć tylko, że projektant prze-widział nawet specjalne i bezpieczne miejsce na fili-zanki do kawy i kieliszki.

W Uniwersytecie Morskim spotkanie z nurkiem

BARDOZO CIEKAWIE przedstawia się dzisiejszy program zajęć na Powszechnym Uniwersytecie Mor-skim TWP. Pierwszy wy-kład (godz. 17.30) na temat: „Organizacja połowów i praca na statku-bazie” - wygłosi red. MIROSLAW CHMIELEWSKI.

Następnie ze słuchaczami PUM spotka się nurk z Polskiego Ratownictwa Okrętowego - RAJMUND JĄBŁONKA i opowie o trudnej i atrakcyjnej pra-cy pod wodą.

Wykłady PUM odbywa-ją się w Szkole Rybniow-stwa Morskiego przy Wa-lach Chrobrego.

Komplet Puchaly zapew-ni młodym użytkownikom małego mieszkania miejsce na cały dobytek i spełni wszystkie podstawowe funk-cje. Największą wady do-sprzysławiamy się w tym, że... sprządzany jest (miejny nadzieje, że tylko na razie) cały komplet. Kosztu-je ok. 13 tys. zł.

W salonie tym są rów-nież w sprzedaży cieszące się ogromnym powodze-niem meble wspomnianych wyżej projektantów - mał-żonków Kowalskich.

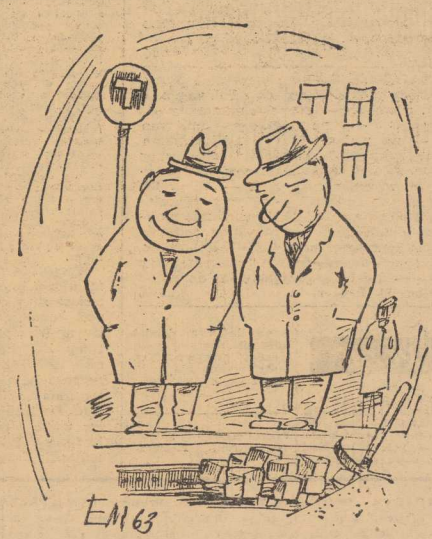
W grudniu szczenińskie WPIM otrzymało kolejne trzy wagony tych mebli.

Pojawiły się również szafy przeznaczone do wnek, jakie budowniczo-wie będą teraz zostawiać w nowych mieszkaniach. Są 3 rodzaje tych szaf - 1-drzwiowa, 1 1/2 i 2-drzwiowa (w zależności od szerokości wneki) z nad-stawką, sięgającą do su-fitu. Słyszeliśmy, że szafy te kupują również użyt-kownicy dużych pokoiów za-mierzający wydzielić w nich „kąciki”. Szafy te są dość masywne, wykonane z dębu i chyba z tego po-wodu - stosunkowo dro-gie. (az)

TO ZAINTERESUJE PALACZY

PRZEMYSŁ tytoniowy komunikuje o innowacjach wprowadzonych w życie z nowym rokiem. Aby zapo-biegać denerwującej palaczy huśtawce z dostawami pa-pierosów (raz są, raz ich nie ma), postanowiono przejściowo ograniczyć liczbę wytwarzanych gaintów po to, by zapewnić dostateczne dostawy 28 gaintów. Tak więc zaprze-staje się wytwarzania „Poznańskich”, „Ekspres-owych”, „Nowych” i nie wznowi się produkcja „Ry-rytasów”. Miejsce tych o-słatków zajdą papierosy „Caro”. Szkoła tylko, że są droższe aż o 4 złote.

Nowym drzewkiem papie-rów, wytwarzanym z najlepszych tytoni kraj-o-



Tych nawet mróz nie zmrozi! (Rys. E. Messer)